# ♫ Blog Julii ♫



# Tłusty czwartek

Miniony czwartek (28.02.2019) powszechnie znany jest jako tłusty czwartek. Tego dnia dziewczyny narzekały, że będą pączki z marmoladą, a nie z nutellą, ale ja się nie przejmowałam i po prostu poszłam sobie do szkoły, jakby nigdy nic.

Rodzice zrobili nam niespodziankę, ponieważ, jak weszliśmy do sali, zobaczyliśmy mnóstwo smakołyków: pączki z dżemem (oczywiście) małe pączusie, sok żurawinowy, bake roolsy, jeżyki, delicje, rogaliki z cukrem pudrem, popcorn i sok jabłkowy. Było dobrze, nawet Janek potrafił się zachować (jeżeli nie wiadomo o kogo chodzi, piszcie w komentarzu, to wyślę link, jak tańczy "Orange Juice" ). Pomimo ogromnej ilości wszystkiego, nie każdy miał okazję spróbować wszystkich słodkości. Na szczęście, każdy dostał po dużym pączku z dżemem, szklance picia, butelce wody, rogaliki z cukrem i po kilka sztuk małych pączków. Ja siedziałam w ławce z Hanią, Kubą K. i Mahmedem. Jedzenie, które przyniosłam, nie trafiło z powrotem do mnie, tylko do klasy i zostało na Dzień Dziecka lub coś w tym stylu.

Na WF-ie okazało się , że nie mamy lekcji z panem Kakaosiem (nauczyciel WF to Krzysztof K., w skrócie KK, a więc pan KaKaoś ), tylko z jakąś inną panią, która miała akurat lekcje i okazało się, że na jednej lekcji było około 40 osób. W związku z lekkim przeładowaniem na sali pani podzieliła nas na dwie grupy: chłopców i dziewczyny, a potem na cztery mieszane. Nie wiem, jak to wyglądało u chłopców, ale u nas, żeby było sprawiedliwie, sami wybieraliśmy składy. Ja i Zuzia S. byłyśmy w drużynie klasy 4F, a moja klasa (4D) była razem. I tak naprawdę okazało się, że nie da się grać przeciwko dziewczynom z mojej klasy, ponieważ cały czas oszukiwały i mówiły, że my oszukujemy. Ostatecznie, to my wygraliśmy, czyli nasz zespół, który nazywa się ,,Unicorny rządzą 4FD''. Tak w ogóle, to graliśmy w zbijaka amerykańskiego (Amerykanie tworząc tę grę stworzyli potworny zespół, z którym nie da się grać). WF się skończył, a ja, Emilka, Oliwia i Ala poszłyśmy na obiad. Zgadnijcie, co dawali do obiadu. Napiszcie w komentarzu, może uda Wam się odgadnąć. Teraz powiem tylko tyle, że dostałam drugie takie od Emilki i dałam Hani.

Dzień w szkole powoli dobiegał końca. Na dodatkowym polskim był ciąg dalszy krzyżówek, które sami robiliśmy na poprzednich zajęciach. Po lekcjach Emilka poszła do mojego domu, gdzie czas upłynął nam na zabawie i nauce do sprawdzianu. Jak tylko Emilka ode mnie wyszła, byłam tak zmęczona, że usnęłam. ☺☺☺☺☺☺☺☺☺☺☺☺☺☺☺☺☺

Komentarze ( 1 )

S7OP elo

Dodaj publiczny komentarz

< 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 >

reklama

restauracja 24 h

Stalingrad

kolorowanki online

BGŻ BNP PARIBAS

kliknij i przejdź